

*Albert Nowacki*

Lublin, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II

## REFLEKSJE NAD TOŻSAMOŚCIĄ DONBASU WE WSPÓŁCZESNEJ LITERATURZE UKRAIŃSKIEJ

### Reflections on the Identity of the Donbas in Contemporary Ukrainian Literature

ABSTRACT. The aim of this paper is a scientific reflection on the issue of Donbas identity, Donbas mythology and historical memory, and to examine how these categories works in contemporary Ukrainian literature. The analysed literary works, on the one hand, show the economic and mental breakdown of the region (Serhiy Zhadan), and on the other hand, they allow us to hope that thanks to the process of self-reflection, it is possible to construct an identity of the inhabitants of Donbas correlated with the Ukrainian national identity (Oleksiy Chupa). Contemporary Ukrainian literature also indicates efforts to create their own Donbas mythology, independent of Russian patterns, which may become part of the Ukrainian nation-building mythology (Lubov Yakymchuk).

KEYWORDS: Donbas, national identity, national mythology, Ukrainian literature, memory, propaganda

Kiedy w 1991 roku Ukraina ogłosiła swoją niezależność, wydarzenie to nie tylko zaowocowało pojawieniem się nowego bytu politycznego na mapie Europy, ale i diametralnie zmieniło oblicze kontynentu europejskiego. W tamtym momencie Ukraińcy mogli się wydawać nieomalże narodem wybranym, albowiem o swoją wolność nie musieli walczyć, gdyż, jak sami mówili, dostali ją „za darmo”, a na dodatek, jak zaznaczył ukraiński historyk Jarosław Hrycak, „nie tylko przypadł im zaszczyt zostania burzycielami ostatniego imperium, ale i samo burzenie przebiegało bez rozlewu krwi i bez specjalnych wysiłków z ich strony”<sup>1</sup>.

Wydawać by się mogło, że Ukraińcy dostali do ręki wszystkie atuty, by bez przeszkód budować swój kraj, rozwijać go ekonomicznie i zerwać z postradziecką przeszłością. Jednakże w rzeczywistości postkomunistyczna Ukraina zmagająca się – i wciąż zmagająca – z problemem kryzysu tożsamościowego, o czym od lat alarmują ukraińscy intelektualiści, w tym m.in. Jarosław Hrycak, Mykoła Riabczuk, Marija Piren czy

---

<sup>1</sup> J. Hrycak, *Historia Ukrainy 1772-1999. Narodziny nowoczesnego narodu*, przeł. K. Kotyńska, Lublin 2000, s. 323.

Oksana Zabuzko. Obecnych problemów z tożsamością naszego wschodniego sąsiada należałoby upatrywać w tym, iż społeczeństwo ukraińskie nie jest homogeniczne. Według danych przeprowadzonego w 2001 roku ogólnoukraińskiego spisu ludności, terytorium Ukrainy zamieszkują przedstawiciele ponad 130 narodowości. Najwięcej, bo prawie 78% obywateli przyznaje się do narodowości ukraińskiej, 22,2% stanowią Rosjanie, pozostałe narodowości, wśród których wymienia się białoruską, mołdawską, bułgarską, węgierską, polską, żydowską etc., stanowią już tylko ułamki procenta. Inaczej wygląda natomiast sprawa użycia języka ojczystego: język ukraiński wskazało 67,53 % ludności, język rosyjski 29,29%, a 3,18% – pozostałe języki<sup>2</sup>.

Jeśli na ziemię współczesnej Ukrainy spojrzymy z historycznego punktu widzenia, zdajemy sobie sprawę, że spora część zamieszkującej tam ludności określała siebie jako społeczność o „tożsamości lokalnej”, bądź też identyfikowała się z innymi społecznościami. Jeszcze jednym obciążeniem poradzieckiej spuścizny ukraińskiej jest wyraźnie zarysowany dualizm językowo-kulturowy i nie do końca wyjaśniona sytuacja języka ukraińskiego, który pomimo oficjalnego statusu języka państwowego, w rzeczywistości przez większość historii niepodległej Ukrainy pozostawał w defensywie, głównie jeśli chodzi o sytuację wielkich miast, zwłaszcza tych we wschodniej części kraju.

Fakt istnienia ukraińskiego dualizmu językowo-kulturowego od zawsze stwarzał zagrożenie w postaci dwóch rywalizujących ze sobą projektów tożsamości ukraińskiej, wyrażających się z jednej strony w opcji narodowo-ukraińskiej oraz z drugiej – w opcji radzieckiej, które opierają się na zupełnie odmiennych systemach wartości i odwołują się do odmiennych tradycji i mitów historycznych. W rezultacie społeczeństwo ukraińskie jest wyraźnie podzielone i wciąż nie potrafi dokonać wyboru pomiędzy Wschodem i Zachodem. Konsekwencją takiego stanu rzeczy jest – co zgodnie podkreślają Andrzej Chojnowski i Jacek Bruski – „niemożność dokonania jednoznacznej oceny własnej przeszłości i umieszczanie w panteonie bohaterów narodowych: Tarasa Szewczenki, Mychajła Hruszewskiego, a także –Stepana Bandery i Leonida Breżniewa”<sup>3</sup>.

Gdy historycy opisują różne narody, zazwyczaj dzielą je na narody „historyczne” i „niehistoryczne”, przy czym owa „niehistoryczność” związana jest z brakiem ciągłości państwowej. Kiedy więc Iwan Łysiak-Rudnycki pisał o historii Ukrainy wówczas stwierdził, iż jest ona krajem niehistorycznym i wyjaśniał, że to

[...] nie oznacza, że nie ma ona w ogóle przeszłości historycznej, a jedynie, że miała głębokie i długie przerwy w swoim rozwoju. [...] Nie ma wątpliwości, że Ukraina jest typowym narodem ahistorycznym. Jej osobliwość polega nawet na tym, że dwukrotnie doświadczyła takich przerw: raz po unii lubelskiej w XVI wieku i po raz drugi – po likwidacji Ukrainy Kozackiej w XVIII wieku<sup>4</sup>.

<sup>2</sup> Źródło: Державний комітет статистики України, [в:] [http://db.ukrcensus.gov.ua/MULT/Database/Census/databasetree\\_uk.asp](http://db.ukrcensus.gov.ua/MULT/Database/Census/databasetree_uk.asp) (24.05.2023).

<sup>3</sup> A. Chojnowski, J. Bruski, *Ukraina*, Warszawa 2006, s. 254.

<sup>4</sup> I. Лисьяк-Рудницький, *Формування українського народу й нації (методологічні завваги)*, [в:] idem, *Історичні есе*, т. I, Київ 1994, с. 21. Tu i dalej – tłumaczenie własne – A.N.

Zdaniem badacza, ukraińska niehistoryczność, spowodowana brakiem ciągłości polityczno-państwowej, nie jest ani czymś wyjątkowym na tle dziejów Europy, ani też czynnikiem powodującym, że Ukraina jest państwem „gorszym” od innych, ponieważ, wraz z odzyskaniem niepodległości dzieje narodu ukraińskiego odzyskują ciągłość na zasadzie „retrospekcji”<sup>5</sup>. Wartościową uwagę wnosi też Kazimierz Wóycicki, który zauważył, że ukraińska ahistoryczność wynikała nie tylko z powodu braku ciągłości państwowej, a także i z tego, że o historii Ukrainy opowiadali inni, przy okazji zawłaszczając tę historię dla siebie. Jak dodaje uczony: „byli to przede wszystkim Rosjanie, trzeba jednak powiedzieć, że również po trosze my, Polacy”<sup>6</sup>.

Obecnie wymownym symbolem kryzysu tożsamościowego współczesnej, postkomunistycznej Ukrainy stała się kwestia tożsamości narodowej Donbasu. Jak pisze Jarosław Poliszczuk:

Zagadka mentalnych, politycznych i kulturowych różnic obwodu donieckiego istniała przez całą krótką historię niepodległej Ukrainy (...). Nie będzie przesadą stwierdzenie, że mentalność doniecka – czy nam się to podoba, czy nie – jest integralną częścią procesu tworzenia młodego państwa. Sukces kraju w ogóle zależy od tego, jak bardzo jest ona wyrazista i jak dobrze połączy się z innymi tożsamościami regionalnymi Ukrainy<sup>7</sup>.

Ze względu na różnorodne czynniki historyczne, kulturowe i polityczne oraz położenie pomiędzy Rosją i Ukrainą, tożsamość ukraińskiego Donbasu jest złożona i wielowymiarowa, ponieważ region ten ma bogatą historię i jest zamieszkały przez różne grupy etniczne, w tym Ukraińców, Rosjan, Tatarów krymskich etc. Na dodatek, ten położony daleko od politycznych metropolii, jakimi są Kijów i Moskwa, region zawsze stanowił polityczny problem dla obydwu stolic ze względu na swoją zbyt daleko posuniętą wolność<sup>8</sup>.

Z historycznego punktu widzenia Donbas, czyli Basen Doniecki, to szeroki otwarty step znany w przeszłości jako Dzikie Pola (łac. *Loca Deserta*). Ta historyczna nazwa pochodzi najprawdopodobniej od tego, że na przestrzeni wieków owe ziemie były teatrem nieustannych konfliktów zbrojnych, czyniąc ten obszar niezwykle niebezpiecznym dla jego mieszkańców. To tędy przemieszczali się najpierw mongolscy koczownicy, a następnie Tatarzy, z którymi nieustannie walczyli przybyli na te ziemie Słowianie. Z czasem polityczni lub ekonomiczni uciekinierzy z różnych krajów ościennych, w tym także z terytorium Rzeczypospolitej i Wielkiego Księstwa Litew-

<sup>5</sup> Ibidem, c. 24.

<sup>6</sup> K. Wóycicki, *Globalna Ukraina*, Warszawa 2022, s. 164.

<sup>7</sup> Я. Поліщук, *Досвід локальної ідентичності*, „Studia Ukrainica Posnaniensia 2018, nr VI, s. 257-258.

<sup>8</sup> Zob.: Г. Куромія, *Свобода і терор у Донбасі. Українсько-російське прикордоння, 1870-1990-ті роки*, Київ 2002, c. 18. Hiroaki Kuromiya pisze, że paradoksalnie nawet wtedy, gdy terror i przemoc były nieodłączną częścią terytorium Donbasu, to w wyobrażeniu Ukraińców ta stepowa ziemia, gdzie kiedyś panowali Kozacy, symbolizowała wolność. Przy czym badacz ową „wolność” rozumie w sensie negatywnym, czyli jako „wolność od”, a nie „wolność dla”. Zob. ibidem.

skiego, zaczęli się jednoczyć i organizować, tworząc w ten sposób załążki państwa kozackiego. Na przełomie XVIII i XIX wieku dawne ziemie kozaków zaporoskich przeszły pod władztwo Rosji, co przyniosło zdecydowane ograniczenie kozackich swobód i praw, by ostatecznie – dzięki staraniom carycy Katarzyny II – zlikwidować ostatnie przejawy kozackiej *vel* ukraińskiej niezależności.

Ekonomiczny rozwój Donbasu, który szczególnie nasilił się w drugiej połowie XIX wieku, przyciągał zarówno mieszkańców Ukrainy, jak i Rosji, którzy ciągnęli tu w poszukiwaniu lepszego życia<sup>9</sup>. Szybka industrializacja, a zwłaszcza rozwój przemysłu górniczego, dawała nowe miejsca pracy i tworzyła zapotrzebowanie na coraz większą liczbę robotników. Ich nieustanny napływ jeszcze bardziej zwiększał narodowościową, kulturową i religijną mozaikę tego regionu. Pisze o tym m.in. Ihor Kozłowski – jeden z najważniejszych współczesnych intelektualistów ukraińskich – który mówiąc o bardziej współczesnym Donbasie zauważa, że region ten jest niezwykle niejednorodny: „na przykład obwód doniecki formował się z różnych skrawków. „Donbas” to termin gospodarczy i umowny; nie można wszystkiego nazwać Donbasem”<sup>10</sup>.

W czasach Związku Radzieckiego opisywany region ponownie znalazł się pod władztwem rosyjskim. W trakcie intensywnej industrializacji kraju rozbudowywano tu przemysł ciężki, czemu towarzyszyła równie szybka urbanizacja. Zakres i tempo inwestycji były tak wielkie, że nieustannie borykano się z brakiem rąk do pracy, a zwłaszcza niedostatkiem specjalistów i niewykwalifikowanych robotników<sup>11</sup>. Dawało to wprawdzie szanse ludności wiejskiej, która masowo emigrowała do miast, jeszcze bardziej różnicując tkankę społeczną regionu<sup>12</sup>, lecz z drugiej strony powodowało rozmywanie się ludności ukraińskiej w coraz szerzej napływającym strumieniu obywateli rosyjskich. I choć dzięki wywołanej Wielkim Głodem masowej emigracji ukraińskich chłopów Donbas na powrót stał się w większości ukraiński<sup>13</sup>, to wielki terror, spowodowany zabójstwem Kirowa, znów najsilniej uderzył w Ukraińców, albowiem to właśnie ich Stalin uważał za „nosicieli ukraińskiego nacjonalizmu”. Po licznych prześladowaniach i masowych akcjach deportacji ukraińskiego chłopstwa, do Donbasu zaczęto zwozić rosyjskich rolników. Oficjalnie motywowano to potrzebą „zapewnienia rąk do pracy na roli”<sup>14</sup>, jednak nieoficjalnie kampanię masowych przesiedleń postrzegano jako jedną z form rusyfikacji tego regionu<sup>15</sup>. Do Zagłębia przyjeżdżali więc wszyscy ci, którzy i tak musieli szukać swojego miejsca na świecie, a więc duchowni, osoby pozbawione praw (tzw. *liszeńcy*), rozkułaczeni rolnicy etc.

<sup>9</sup> Zob.: J. Rychlik, B. Zilynskij, P. R. Magocsi, *Dějiny Ukrajiny*, Praha 2022, s. 209.

<sup>10</sup> I. Kozłowski, „*Regionalne mity dopasowywano jak kostiumy, które miały przestonąć bezideowość i tworzyć rzeczywistość mityczną*”, [w:] O. Myched, *Zmieszam z węglem twoją krew. Zrozumieć ukraiński wschód*, przeł. M. Petryk, Wołowiec 2023, s. 87.

<sup>11</sup> Zob.: A. Applebaum, *Czerwony głód*, Warszawa 2018, s. 165-166.

<sup>12</sup> Zob.: A. Chojnowski, J. Bruski, *Ukraina...*, s. 92-94.

<sup>13</sup> Г. Купомія, *Свобода і терор у Донбасі...*, с. 284.

<sup>14</sup> A. Applebaum, *Czerwony głód...*, s. 332.

<sup>15</sup> Ibidem, s. 333.

W rezultacie naturalnych procesów migracyjnych oraz celowo organizowanych przez sowietów akcji przesiedleńczych struktura narodowościowa Basenu Donieckiego uległa zasadniczej zmianie, a dominującym elementem narodowościowym zaczęły być Rosjanie. Od tego czasu zaczęła się formować specyficzna tożsamość tych ziem, będąca pokłosiem komunistycznych haseł na temat górniczej wyjątkowości<sup>16</sup>, twardości, etosu pracy i najważniejszego mitu – regionu karmiącego całą Ukrainę. Niezwykle trafnie dostrzegli to także Karolina Baca-Pogorzelska i Michał Potocki, którzy piszą: „Doniecki etos pracy jest charakterystyczny dla innych przemysłowych rejonów świata. Człowiek stamtąd ceni głównie pracę fizyczną. Praca umysłowa jest czymś niepoważnym, niepełnowartościowym”<sup>17</sup>. Długoletnie ścieranie się ideologii, narodowości, wpływów rosyjskich i ukraińskich, doprowadziły do sformowania specyficznej orientacji ideologicznej miejscowej ludności, zwanej „tożsamością radziecką”<sup>18</sup>. I rzeczywiście: w zasadzie aż do połowy lat 80. XX wieku Donbas był uważany za szczególnie ważny region przemysłowy, co miało bezpośrednie przełożenie na tożsamość mieszkańców, którzy nie nazywali się ani Rosjanami, ani Ukraińcami, lecz „miejscowymi” lub „donbaskimi”. Kiedy jednak w okresie breżniewowskim doszło do kryzysu gospodarczego w ZRSS, znaczenie regionu zaczęło zauważalnie spadać i w rezultacie – wobec perspektywy utraty statusu uprzywilejowanych – miejscowa ludność poparła ukraińską niepodległość, aby w ten sposób utrzymać znaczenie Donbasu zarówno w gospodarce, jak też i w polityce Ukrainy.

Przez wiele lat od odzyskania niepodległości tożsamość narodową mieszkańców Donbasu budowano wprawdzie w oparciu o pozostałości samoidentyfikacji sowieckiej, ale tym razem z uwzględnieniem nowych realiów politycznych i kulturowych. Niedługo po odzyskaniu niepodległości Ukraina pogrążyła się w głębokim kryzysie gospodarczym, który najsilniej uderzył właśnie w przestarzały przemysł i robotników, przyzwyczajonych do wysokich zarobków i przywilejów. Jak pisze Julia Abibok, „w kraju zaczęła dominować ukraińska ideologia narodowa, w której „proletariacki” rosyjskojęzyczny i zakorzeniony w sowieckiej kulturze Donbas mógł zajmować jedynie marginalną pozycję. Dlatego, o ile podczas strajków wiosną 1991 roku górnicy żądali, między innymi, suwerenności Ukrainy, to podczas masowego strajku w 1993 ro-

---

<sup>16</sup> Dużą wagę do produkcji węgla przywiązywał jeden z głównych ideologów komunizmu, Lenin. W jego ujęciu węgiel – to „chleb przemysłu”, stanowiący istotną podstawę całego przemysłu ciężkiego i transportu kolejowego. Tak mówił o tym na spotkaniu z górnikami, które odbyło się w dniach 1-6 kwietnia 1920 roku w Moskwie: „Вы, конечно, все знаете, что без угольной промышленности никакая современная промышленность, никакие фабрики и заводы немыслимы. Уголь – это настоящий хлеб промышленности, без этого хлеба промышленность бездействует, [...] без этого хлеба крупная промышленность всех стран распадается [...]”. Zob.: В.И. Ленин, *Речь на I Всероссийском учредительном съезде горнорабочих*, [в:] idem, *Полное собрание сочинений*, t. 40: Декабрь 1919 – апрель 1920, Москва 1974, s. 292. Por. także: S. Walker, *Na ciężkim kasu. Nowa Rosja Putina i duchy przeszłości*, Poznań 2019, s. 328.

<sup>17</sup> K. Baca-Pogorzelska, M. Potocki, *Czarne złoto. Wojny o węgiel z Donbasu*, Wołowiec 2020, s. 37.

<sup>18</sup> Por.: О. Кривницька, *Толерантність чи конфронтація: вектори етноконфліктного потенціалу України*, „Людина і політика” 2001, № 6, s. 14-16.

ku pojawiły się żądania „federalizacji” i nadania językowi rosyjskiemu statusu języka państwowego. Próbowaly to wykorzystywać lokalne elity, domagając się od Kijowa ustępstw ekonomicznych<sup>19</sup>. Autorzy *Czarnego złota...* idą jeszcze dalej: ich zdaniem

doniecki ruch związkowy obok galicyjskich dysydentów i środkowoukraińskiej narodowej nomenklatury był jednym z trzech motorów, dzięki którym Ukraina wybiła się na niepodległość. Ten sytuacyjny sojusz, choć nie przekreślił wzajemnych uprzedzeń, w grudniu 1991 roku doprowadził do referendalnego zwycięstwa zwolenników niepodległości<sup>20</sup>.

Z czasem jednak, zwłaszcza po transformacji gospodarczej w Ukrainie, obraz górnika zaczął się zmieniać, ulegać atrofii, by w rezultacie urosnąć do obrazu „malkontenta”. Zauważył to Ołeksandr Myched, przytaczając opinię jednego ze swoich współrozmówców: „Do kopalni idą ci, którzy nie chcą się rozwijać. Moi przyjaciele próbowali, ale zwolnili się po pół roku. Bo szanują siebie. Górnicy to nygusy”<sup>21</sup>.

Taki właśnie obraz Donbasu wyłania się z prozy Serhija Żadana, który od lat wnikliwie analizuje skutki przemian ustrojowych, politycznych i mentalnościowych w Ukrainie. Pisarz zauważył, że w nowej rzeczywistości upadają prosperujące dawniej z powodzeniem zakłady produkcyjne, redukowane są miejsca pracy, a ludzie zamiast cieszyć się z demokratycznych transformacji, stają się ponurzy, szarzy i apatyczni. Tak wygląda Ukraina widziana oczami bohatera powieści *Anarchy in the UKR*. Fabuła tego utworu została osnuta wokół podróży głównego bohatera z Charkowa ku wschodnim rubieżom Ukrainy w celu odwiedzenia miejsc związanych z wydarzeniami tzw. wojny domowej na początku XX wieku i działalnością Nestora Machny. Bohater wybiera pociąg kursujący na trasie Sumy – Ługańsk, a wybór ten nie jest przypadkowy: było to tanie połączenie z mnóstwem przystanków, z którego „od zawsze” korzystali ludzie podróżujący ze Słobożańszczyzny do Donbasu. W konsekwencji tego wyboru niemal już od pierwszych stron powieści odbiorca wraz z głównym bohaterem wyrusza w długą i męczącą drogę, będącą zarazem podróżą do przeszłości. W jej trakcie dostrzegamy smutny obraz dawnej przemysłowej świetności ukraińskich miast, które teraz obracają się w ruinę. Podróżując przez kolejne miasta Donbasu, protagonista dostrzega jego marazm i upartą niezmienność tych ziem, konstatując:

(...) bo co tu możesz znaleźć w tym Donbasie, dokąd jedziesz pociągiem, który prawie się nie rusza, wsiądziesz w Donbasie i wysiądziesz w Donbasie (...). No i znowu stoimy przy kopalni, kurwa, za oknami kosmiczne pejzaże i druga strona księżycy, ze wszystkich stron, poczynając od rana, właśnie zaczęliśmy wjeżdżać w ten prawdziwy

---

<sup>19</sup> J. Abibok, *Polityka tożsamości samowwających republik na wschodzie Ukrainy*, „Ośrodek Studiów Wschodnich”, [w:] <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/komentarze-osw/2018-06-06/polityka-tozsamosci-samowwających-republik-na-wschodzie> (15.05.2023).

<sup>20</sup> K. Baca-Pogorzelska, M. Potocki, *Czarne złoto...*, s. 79.

<sup>21</sup> O. Myched, *Zmieszam z węglem twoją krew. Zrozumieć ukraiński wschód*, przeł. M. Petryk, Wołowiec 2023, s. 34.

Donbas, otaczają nas góry żelaza, kupy żwiru i kępy zieleni, za dużo ekspresji w krajobrazie, gdyby mi zlecono zajęcie się wyglądem tych terenów, spróbowałbym to wszystko jakoś rozrzedzić, po co tu tyle żelaza i zieleni, po co tu tyle kopalni i najważniejsze – po co przy nich tyle stać?<sup>22</sup>.

Utwór Żadana jest skonstruowany niejako z dwóch części: pierwsza przybiera postać powieści drogi, a dokładniej – notatek z podróży. Ich cechą charakterystyczną jest to, że nie przyjmują kształtu chronologicznej kroniki wydarzeń/odwiedzanych miejsc, lecz raczej są czymś w rodzaju dziennika, z którego kartki wyrwał wiatr i chaotycznie porozrzucił po pokoju. Wydaje się, że celem wędrówki jest próba odnalezienia samego siebie po to, by następnie, w drugiej części utworu, dokonać próby zmierzenia się z pamięcią wpisaną w realną przestrzeń geograficzną i historyczną, tworzącą biografię całego pokolenia. Bohater cofa się do swego „radzieckiego dzieciństwa”, by podjąć próbę rozliczenia się z demonami przeszłości, stojącymi na drodze do osiągnięcia dorosłości, co w sensie symbolicznym można odczytać jako próbę poszukiwania sposobu na to, by w końcu dojrzało całe społeczeństwo ukraińskie. Tym samym, pisarz starał się dokonać rewizji totalitarnych wartości i ostatecznego zerwania z radziecką/donbaską tożsamością<sup>23</sup>, która ewidentnie ciąży nad ukraińską tożsamością narodową i nie pozwala się jej w pełni ukształtować.

Łudząco podobnie wygląda Donbas widziany oczyma bohaterki powieści Ołeksandry Iwaniuk *Amor[t]e* (*Аморте*), opartej na wydarzeniach autentycznych. Opowiada ona o przygodach młodej Włoszki, która po nieudanych próbach znalezienia szczęścia w rodzinnych Włoszech i Anglii wyjeżdża do egzotycznego dla niej Doniecka, aby uczyć się języka rosyjskiego. Niegościnne miasto szybko odstrasza dziewczynę, która była już gotowa wrócić do słonecznych Włoch, gdyby nie przypadkowe spotkanie z Jurijem. Poznany mężczyzna nie tylko budzi we Francesce silne uczucia, ale też wprowadza ją do ukraińskiego Doniecka, o istnieniu którego Włoszka nie miała pojęcia. Nie mogąc rozstać się z chłopakiem, trafia w sam środek walk o miasto podczas Euromajdanu. Kiedy więc Francesca przyjeżdża do Doniecka w ramach wolontariatu, jej pierwsze spotkanie z miastem nie napawa optymizmem:

Краєвид за вікном здається депресивним. Вулиці порожні. Темно, хоч оком світи. (...) На подвір'ї нестерпно смердить. У лівому кутку, за провізоричною перегородкою, вилежуються стоси сміття. Вітер або птахи рознесли його далеко за межі смітників<sup>24</sup>.

W oczach bohaterki miasto urasta do symbolu brzydoty, kiczu i długich lat zaniedbań. Szczególną reakcją wywołuje w niej widok klubu nocnego o nazwie „Chicago”:

<sup>22</sup> S. Żadan, *Anarchy in the UKR*, Wołowiec 2007, s. 33-34.

<sup>23</sup> Пор.: А. Бахтаров, *Рецепція радянського минулого в романі Сергія Жадана «Anarchy in the UKR»*, „Літературознавчі обрії” 2014, № 19, с. 234.

<sup>24</sup> О. Іванюк, *Амор[m]e*, Чернівці 2017, с. 19, 20.

смiх та й годi. Чикаго в Донецьку. До Америки тут, як до Мiсяця, а от Радянський Союз дихає в потилицю. Принаймнi з погляду архiтектури. Хоча сумiш старих будинокiв з колонами, куполiв храмiв i нових скляних хмарочосiв дещо спантеличує<sup>25</sup>.

Z czasem jednak Francesca zakochuje się w ukraińskim chłopcu i zaczyna poznawać Donieck widziany jego oczyma – zaczyna go rozumieć i dostrzegać podział mieszkańców na „swoich” i „obcych”, „Ukraińców” i „donieckich”. Po raz pierwszy najbardziej uderza ją to podczas prywatnej lekcji włoskiego, gdy rodzice jej uczniocy – Alony – powielając rosyjską narrację nazywają Jurija „faszystą”<sup>26</sup> tylko dlatego, że uważa się za Ukraińca, a następnie słyszy ukute przez rosyjską propagandę pejoratywne słowo „chochoł”:

- Що значить «хохол»? [...] – це ті росіяни, які називають себе українцями, – видає мати з таким спокоем, наче таблицю множення пояснює.
- Але Юрій – не росіянин. Він – українець, – кажу я, геть розгублена.
- Франческо, закарбуй собі га носі, що українців не існує. Це вигадки [...] <sup>27</sup>.

Powieść Iwaniuk ukazuje zarówno degradację Doniecka, jak też i jego potencjał narodotwórczy polegający na tym, iż coraz większa liczba mieszkańców miasta zaczyna uświadamiać sobie przynależność do państwa ukraińskiego. Pokazuje też coś jeszcze: wszechobecny sentyment za czasami radzieckimi oraz nachalną rosyjską propagandę, na którą miejscowi są niezwykle podatni, dzięki czemu swojej tożsamości nie szukają w Ukrainie, lecz raczej w Rosji, która uważana jest za kontynuatorkę Związku Radzieckiego.

Yuval Noah Harari zauważył, że ludzi można kształtować poprzez edukację i socjalizację. Pisał on m.in.:

Ludzie natomiast wychodzą z łona niczym stopione szkło z tygla. Można ich kształtować, rozciągać i modelować z zaskakującą swobodą. To dlatego dziś możemy uczyć dzieci tak, by wyrastały na chrześcijan albo buddystów, kapitalistów bądź socjalistów, zwolenników wojny czy też pacyfistów<sup>28</sup>.

<sup>25</sup> Ibidem, c. 24.

<sup>26</sup> Już w 2014 roku ciekawego spostrzeżenia dokonał Jurij Andruchowycz; zauważył on mianowicie, że każdej próbie wyemancypowania się Ukraińców od Moskwy rosyjska propaganda przypina łatkę banderowców, nazistów lub faszystów. Mówił, że to są utarte rosyjskie schematy funkcjonujące w dyskursie społecznym od lat. Wybuch pełnoskalowej wojny rosyjsko-ukraińskiej w 2022 roku jedynie potwierdza spostrzeżenie ukraińskiego pisarza. Zob.: P. Smoleński, *Szcze ne wmerła i nie umrze. Rozmowa z Jurijem Andruchowyczem*, Wołowiec 2014, s. 43-44. O nonsensie rosyjskiej narracji na temat rzekomego ukraińskiego nazizmu wypowiadał się także czeski analityk Milan Mikulecký wskazując, że ten problem istnieje nie po ukraińskiej, a po rosyjskiej stronie. Zob.: P. Čermák, D. Čermáková, *Volodymyr Zelenskyj. Za svobodu dusi i tělo*, Praha 2022, s. 124.

<sup>27</sup> О. Іванюк, op. cit., c. 160.

<sup>28</sup> Y.N. Harari, *Sapiens. Od zwierząt do bogów*, Kraków 2023, s. 17.



Musieli o tym wiedzieć specjaliści od bolszewickiej, a następnie rosyjskiej narracji, którzy do zaproponowanego przez izraelskiego uczonego zestawu czynników wpływu dodawali jeszcze jeden: propagandę, którą przez lata rozwinęli do poziomu perfekcji. Na subtelności rosyjskiej propagandy wskazywał Dmytro Kułeba, pełniący obecnie funkcję szefa ukraińskiego MSZ:

Błędem byłoby twierdzić, że propagowane są tylko kłamstwa. Koktajl propagandowy zawiera wszystkie cztery składniki informacyjne, albo też rodzaje informacji: prawda, półprawda, półkłamstwo, kłamstwo. Propaganda korzysta z nich wszystkich na zasadzie interpretacji. Dawka każdego składnika w szklance zależy od tego, jaki chce się otrzymać smak samego koktajlu<sup>29</sup>,

a jak dodaje K. Wóycicki, „Kłamstwo, dzięki pozorom prawdy, wydaje się często do przełknięcia”<sup>30</sup>. Przytoczony cytat z powieści O. Iwaniuk unaocznia, iż prowadzona latami na wschodzie Ukrainy prorosyjska propaganda naprawdę działa i rzeczywiście powoduje rozmywanie tożsamości u tamtejszych mieszkańców.

Zaprezentowana powyżej wizja Donbasu ujawnia jeszcze jeden żywotny problem współczesnej Ukrainy, polegający na zdecydowanej zmianie dyskursu na temat tożsamości tego regionu. O ile wcześniej powszechnie akcentowano wyjątkowość „donieckich”, o tyle teraz pozostają oni obiektem negatywnych stereotypów, w których mieszkaniem wschodnich regionów Ukrainy jawi się jako ktoś nieokrzesany, podatny na propagandę i różnorakie manipulacje nosiciel genu *homo sovieticus*<sup>31</sup>.

Portret zbiorowy mieszkańców Doniecka spróbował przedstawić Ołeksij Czupa, którego twórczość to – jak się wyraziła Sofija Andruchowycz – „swoista podróż wewnętrznym Donbasem”<sup>32</sup>. Młody pisarz rodem z Makijiwki usiłował zrozumieć istotę ich samoidentyfikacji i dociec przyczyn moralnego ubóstwa i wewnętrznego rozdarcia, spowodowanego wieloletnią manipulacją świadomością miejscowych obywateli, która finalnie doprowadziła do tego, że nawet w oficjalnym spisie ludności nie identyfikują się ani z Rosją, ani z Ukrainą, wskazując zamiast tego narodowość sowiecką<sup>33</sup>. Jedną z najciekawszych powieści na temat ukraińskiego Wschodu jest utwór *Bomżi Donbasu* (*Бомжі Донбасу*, 2014), który jest nie tyle opowieścią o bezdomności konkretnego człowieka, ile raczej o bezdomności całego narodu. Jest to jednocześnie próba zdekonstruowania znanego imperialnego mitu o Ukrainie jako młodszym bracie Rosji oraz przymiarka do przedstawienia alternatywnej historii Ukrainy i dosyć przekonująca próba wpisania sowieckiego Donbasu w ukraiński kontekst historyczny.

---

<sup>29</sup> D. Kułeba, *Wojna o rzeczywistość. Jak walczyć z dezinformacją, propagandą i fejkami na informacyjnym froncie*, przeł. O. Cyranka, Warszawa 2023, s. 116.

<sup>30</sup> K. Wóycicki, *Globalna Ukraina...*, op. cit., s. 207.

<sup>31</sup> Por.: Я. Поліщук, *Досвід локальної ідентичності...*, s. 259.

<sup>32</sup> С. Андрухович, *Здоровий підхід до страшних речей*, [w:] О. Чупа, *Казки мого бомбосховища*, Харків 2015, s. 5-6.

<sup>33</sup> Zob.: Я. Грицак, *Страсті за націоналізмом. Стара історія на новий лад*, Київ 2011, s. 50.

W swojej powieści Czupa wyśmiewa donbaskich ukraińskojęzycznych Ukraińców, którzy żyją tam, nie mając własnego domu, ponieważ ciągle męczy ich egzystencjalna wątpliwość, czy rzeczywiście są u siebie, na swojej ziemi. Oczywiście nie znajdują odpowiedzi i dobrowolnie skazują się na wygnanie, gdyż ich własne życie nie jest zależne od nich. Jeden z bohaterów, Wagner, posuwa się nawet do stwierdzenia, że „всі наші знання, культура і традиції – наслідок махінацій і містифікацій сильних світу цього. (...) Ту історію, на яку ми всі спираємося, йдучи вперед – писали виключно переможці”<sup>34</sup>. Dalej Wagner dodaje, że tych, którzy próbowali stawiać opór machnie „(...) просто знищували, сподіваючись разом із ними винищити кров, мову, традицію та навіть й саму назву”<sup>35</sup>. Czipie wtóruje Żadan, który mieszkańcom wschodniej Ukrainy zarzuca nie tylko inercyjność i wewnętrzną indolencję, ale też wypomina im nadmierne przywiązanie do przeszłości. Jeden z bohaterów powieści *Woroszyłowgrad* mówi:

– Дивний ви народ, місцеві [...] – мені здається, ваші проблеми від того, що ви занадто чіпляєтесь за ці місця. Вбили собі в голови, що головне – це залишитись тут, головне – ні кроку назад, і тримаєтесь за цю свою порожнечу. А тут ні хуя немає! Просто – ні хуя. [...] Сидите у своєму минулому, хапаєтесь за нього, і не витягнеш вас звідти [...]

Pomimo ponurego obrazu donbaskiej rzeczywistości zarówno Czupa, jak i Żadan pozostają optymistami i wyrażają nadzieję na przywrócenie Donbasowi ludzkiego oblicza, wszak zwyczajni mieszkańcy wschodniej Ukrainy przede wszystkim pragną żyć normalnie, i chcą być traktowani z godnością, choć by tak się stało, potrzeba na to przynajmniej kilku, kilkunastu lat, bowiem, jak twierdzi Oksana Kowacka, Donbasu nie można zdobyć siłą, a klucz do jego serca – to zdobyć jego zaufanie<sup>37</sup>.

Zupełnie innym widzi Donbas Lubow Jakymczuk – ukraińska poetka rodem z Perwomajaska. W 2015 roku ukazał się zbiór jej poezji zatytułowany *Morele Donbasu (Абрикоси Донбасу)*, gdzie znalazły się wiersze napisane w latach od 2009 – 2014. Wspomniany tom jest specyficznym opisem doświadczenia wojny i rosyjskiej okupacji na wschodzie. Co ciekawe, publikacja jest też żywiołową odpowiedzią na stwierdzenie Jurija Andruchowycza, iż najlepiej byłoby odciąć Donbas od Ukrainy. Ta uwaga wywołała szczere oburzenie poetki, co znalazło swój wyraz w wierszach znajdujących się w tym zbiorze.

W tym kontekście warto zwrócić uwagę na poemat *Morele Donbasu (Абрикоси Донбасу)*, stanowiący pierwszą część tomiku. Podstawą tego utworu jest pamięć i tęsknota za małą ojczyzną, jej obrazami, krajobrazami i zapachami. Poetka wyko-

<sup>34</sup> O. Czupa, *Бомжі Донбасу. Ното Profugos*, Брустурів 2014, с. 143.

<sup>35</sup> Ibidem.

<sup>36</sup> С. Жадан, *Ворошиловград*, Харків 2015, с. 214-215.

<sup>37</sup> О. Ковацька, *У пошуках страченого Сходу: “Бомжі Донбасу” Олексія Чути*, [в:] eadem, *Українська постколоніальність у текстах і контекстах*, Брустури 2022, с. 116.

rzystuje tradycyjny dla literatury postmodernistycznej opozycyjny motyw swój/obcy, przy czym „swój” – to dziecięca strefa komfortu, która w perspektywie czasoprzestrzennej należy do przeszłości, a „obcy” – to przerażająca przestrzeń, z której ludzi wyrwano z korzeniami, niczym drzewka moreli (obecna perspektywa).

відцвіли абрикоси Донбасу  
відтінками неба усіма  
абрикоси вдягнули каски  
минула весна<sup>38</sup>.

Do przedstawienia Donbasu poetka wykorzystuje metaforę moreli, co zostało odzwierciedlone *expressis verbis* w tytule utworu, a personifikując te słodkie owoce, tworzy metaforę wizerunku ukraińskich górników. W pierwszych wersach wiersza pojawia się obraz idealnego dzieciństwa – raj (mit o rajskiej przeszłości tego regionu), który wraz z dorastaniem (i wojną) zostaje bezpowrotnie utracony. Następnie pojawia się obraz charakterystycznej dla Donbasu kopalni, podmiot liryczny wspomina o trudnym życiu górnika, któremu zawsze towarzyszy śmierć. Zapewne dlatego śmierć pojawia się tu jako możliwa konsekwencja i zagrożenie ze strony wyczerpującej pracy związanej z ziemią, a dokładniej – z kopalnianymi szybami. Wiersz zbudowany jest na kontrastach: na ziemi i pod ziemią (w kopalni). Praca zawiera momenty autobiograficzne: wspomina ojca górnika, wypadek w kopalni.

Ogólnym zamierzeniem analizowanego zbiorku poezji jest argumentacja, że okupowany Donbas to Ukraina, jednak jego prawdziwa wartość kryje się w warstwie literackiej. Zaprezentowane tu wiersze ujawniają fascynację twórczością Mychajła Semenki: są przykładem literatury tkwiącej mocno w estetyce ukraińskiego futuryzmu, nie stroniącej od eksperymentu, gry słowami (np. wiersz *Шрам*). Doskonale zaplecze warsztatowe służy poetce do konstruowania regionalnej mitologii Donbasu, zintegrowanej z ukraińską mitologią narodową. Tak opowiada o tym w jednym z wywiadów:

W pewnym momencie zrozumiałam, że o wschodzie Ukrainy nie powstała żadna mitologia. [...] Musiałam nad tym popracować [...]. Na długo przed wojną wierzyłam, że warto walczyć o tę mitologię. Dlatego poruszałam ten temat w swoich tekstach. [...] Znalazłam na to skuteczny sposób – opowiadając o plantacjach dzikich moreli, które znikają po przekroczeniu granicy z Rosją. Jest to naturalna granica wyznaczająca terytoria Ukrainy na wschodzie<sup>39</sup>.

By pokazać to w sposób obrazowy, poetka odwołuje się do obrazu dzikich plantacji moreli, które znikają z krajobrazu, kiedy tylko przekroczy się granicę z Rosją. Zda-

<sup>38</sup> Л. Якимчук, *Абрикоси в касках*, [в:] eadem, *Абрикоси Донбасу*, Львів 2023, с. 28.

<sup>39</sup> Б. Неборак, А. Руда, *Любов Якимчук: «Росії дуже вигідно, коли ми відмовляємося від своїх авторів»*, „The Ukrainians” 2022, 18 lipca, [в:] <https://theukrainians.org/liubov-iyakymchuk/> (6.07.2023).

niem twórczyni jest to naturalna granica wyznaczająca tereny Ukrainy na wschodzie. Nawiasem mówiąc, Neda Neždana, autorka monodramu *Kytska ku pamієci ciemnoścі* (*Кицька на спогад про темінь. Прощальний монолог Донбасу*), Donbas kojarzy ze słodkimi czerwonymi arbuzami, wyznaczając w ten sposób granicę z Rosją:

Для мене це Донбас – смак кавунів і абрикосів, ці тут ростуть немов бур'ян, попід дорогами... А москвичі коли то все побачили, казали – о, то у вас тут прямо комунізм. У них же кавуни і абрикоси – дорогі екзотичні продукти! А у нас вони дикі, розумієте? Дикі! І чогось цей дурний штамп: Донбас – то шахти. Та я їх ніколи і не бачила по правді. Для мене Донбас – білі крейдянні гори, абрикоси на дорогах, ставочки і солоні озера [...] <sup>40</sup>.

Warto podkreślić, że w *Morelach Donbasu* Jakymczuk odwołuje się do prehistorycznej (stepowej) pamięci Wschodu, porównując ją ze współczesnym stanem kryzysu i ruiny. Znow używa opozycji swój/obcy, jednak tym razem „obcymi” są Rosjanie, którzy niczym gaśienica zjadają zielone ukraińskie miasta:

[...] її пальці тремтять на вітрі  
як осінні листочки  
коли біля ніг проповзає гусінь  
танкова гусінь  
біля ніг її дочки

...а дівчинка зігнулась калачиком ...  
та дивиться, як гусінь дожирає їхнє зелене місто <sup>41</sup>.

L. Jakymczuk należy do nielicznej grupy pisarzy, których twórczość związana jest z Donbasem. Należą do niej również Wołodmyr Rafiejenko, Elena Stiażkina, O. Czupa, Ołeh Sołowej, Elena Stepowa i in. Zdaniem Jakymczuk, ten ukraiński region jest nieco zaniedbany kulturowo. W świadomości ukraińskiego społeczeństwa mocno zdomowały się ideologiczne obrazy-metafory o sowieckim, socrealistycznym, ostatecznie prorosyjskim Donbasie, o regionie górniczym, którego symbolem jest węgiel. Próby zmiany tożsamości kulturowej Donbasu, podejmowane już po odzyskaniu przez Ukrainę niepodległości, nie przyniosły zauważalnych rezultatów (m.in. w 2017 roku ukazała się antologia twórczości pisarzy związanych z Donbasem, zawierająca teksty Iwana Switłycznego, Iwana Sawycza, Wasyla Hołoborod'ki, w których pojawia się zupełnie inny, jak się okazało, zbyt egzotyczny obraz regionu <sup>42</sup>). Jakymczuk swoją

<sup>40</sup> Н. Неждана, *Кицька на спогад про темінь. Прощальний монолог Донбасу*, [в:] *Майдан до і після. Антологія актуальної драми*, Київ 2016, с. 236.

<sup>41</sup> Л. Якимчук, *Гусінь*, [в:] *eadem, Абрикоси Донбасу...*, с. 74, 76.

<sup>42</sup> *Zob.: Порода. Антологія українських письменників Донбасу*, ред. А. Курков, В. Рафесенко, С. Жадан, Київ 2017.

twórczością stara się przełamać te kulturowe stereotypy, cały czas podkreślając, że Donbas to Ukraina, to ukraińska kraina pachnąca morelami czy słodkimi arbusami.

Obecnie niewielu ukraińskich pisarzy zajmuje się kwestią Donbasu, a zwłaszcza jego tożsamości. Analiza najnowszej ukraińskiej twórczości literackiej pozwala jednak dostrzec wyraźną ewolucję w pojmowaniu tego ukraińskiego regionu. Początkowo literacki obraz Donbasu nie jest zbyt zachęcający, albowiem dominują w nim echa przebrzmiałej świetności i wrażenie stagnacji, zniechęcenia, ruiny i rozpadu. Z czasem jednak, a zwłaszcza po 2014 roku, obraz ten ewoluje w kierunku nostalgii za światem minionym, gdzie eksponuje się pamięć o dzieciństwie, młodości i opowiada historię prywatną, osobistą, traktując Donbas jako miejsce powrotu, jak się to dzieje w przypadku *Woroszyłowgradu* Żadana. Ostatnie dokonania literackie to najczęściej próba zakorzeniania Donbasu w historii Ukrainy oraz usiłowanie zrozumienia mentalności „donbaskich”, co pozwoli im poznać i dobrowolnie wybrać swą własną tożsamość narodową, o czym piszą zarówno Czupa, jak też Jakymczuk i Żadan. W tym kontekście warto zwrócić uwagę na jeden z najnowszych utworów pisarza pt. *Internat* (*Інтернат*, 2017) – powieść drogi niezwykle obrazowo prezentującą doświadczenie lokalnej, donbaskiej tożsamości i jej ewolucję ku tożsamości ukraińskiej. *Internat* ukazuje wewnętrzną ewolucję Paszy, głównego bohatera, który udaje się w niebezpieczną podróż do ogarniętego wojną sąsiedniego miasta, by wydostać stamtąd mieszkającego w internacie siostrzeńca. Przemierzając znajdujące się pod ostrzałem kolejne miejscowości Donbasu bohater – dotychczas obojętny i skupiony na sobie konformista – został zmuszony do wyjścia, jak pisze autor, „poza granice swojego kokonu poza sferę pojmowania”<sup>43</sup>, co wywołało u niego ogromną traumę, gdyż „zmieniały się wyobrażenia o świecie, jego granicach i możliwościach”<sup>44</sup>, jednakże u kresu swej wędrówki Pasza ostatecznie konstatuje, iż „warto było tu trafić, w sam środek piekła, chociażby po to, by odczuć, jak dużo miałeś i jak wiele straciłeś”<sup>45</sup>.

Inne spojrzenie na Donbas proponuje pochodzący stamtąd W. Rafiejenko, o którym Agnieszka Matusiak napisała, że dla narracji donbaskiej jego twórczość jest o wiele ważniejsza, niż utwory Żadana<sup>46</sup>. Jego proza jest przesiąknięta motywami autobiograficznymi i stanowi oryginalną kronikę ewolucji tożsamościowej pisarza. Jednocześnie Rafiejenko postuluje konieczność zaleczenia wciąż otwartych ran na ciele dzisiejszej Ukrainy i społeczeństwa ukraińskiego, aby w ten sposób zawalczyć o integralną tożsamość ukraińską i wspólną pamięć historyczną<sup>47</sup>.

W ostatnich latach Donbas stał się areną konfliktu zbrojnego, który znacząco wpłynął na tożsamość regionu. Jego mieszkańcy zupełnie nie zrozumieli homogenicz-

<sup>43</sup> С. Жадан, *Інтернат*, Чернівці 2017, с. 228.

<sup>44</sup> Ibidem.

<sup>45</sup> Ibidem, с. 308.

<sup>46</sup> M. Matusiak, *Wyjść z milczenia. Dekolonialne zmagania kultury i literatury ukraińskiej XXI wieku z traumą posttotalitarną*, Wojnowice – Wrocław 2020, s. 281.

<sup>47</sup> W tym kontekście wyróżniają się zwłaszcza dwa utwory Rafiejenki. Zob. В. Рафєєнко, *Демон Декарта*, Москва 2014; В. Рафєєнко, *Довгі часи*, Львів 2017.

nego wzorca nowego państwa ukraińskiego. Jak zauważyli Grzegorz Szymanik i Julia Wizowska, region, gdzie od stu pięćdziesięciu lat mieszały się Ukraińcy, Rosjanie, Ormianie, Polacy, Żydzi, Tatarzy, łączyła jedynie radzieckość. „ZSRR jednak już nie istniał, patrzyli więc na Rosję”<sup>48</sup>. Wojna wybuchła po aneksji Krymu w 2014 roku i wkrótce rozszerzyła się na znaczną część Donbasu. Walki zbrojne wywołały dalsze podziały społeczne i polityczne, a niektóre obszary Donbasu ogłosiły niepodległość jako tzw. „Doniecka Republika Ludowa” i „Ługańska Republika Ludowa”, które na szczęście przez cały cywilizowany świat nigdy nie zostały uznane.

Tożsamość współczesnego ukraińskiego Donbasu jest w dużej mierze ukształtowana przez wydarzenia ostatnich lat. W pewnych obszarach dominuje narracja prorosyjska, podczas gdy w innych miejscach nadal trwa lojalność wobec Ukrainy. Zmieniona sytuacja polityczna i społeczna doprowadziła do wzrostu napięć i podziałów, które utrudniają jednoznaczną definicję tożsamości Donbasu. Na szczęście coraz większe grono pisarzy ukraińskich włącza się w aktywne konstruowanie tożsamości ukraińskiej, której częścią jest także tożsamość ukraińskiego wschodu. Przestrzeń literacką wypełniają głównie utwory poetyckie, autorami których są poeci rodem z Donbasu, jak chociażby Artur Droń, Pawło Wyszzebaba, Artem Czech. Są one bez wątpienia godne refleksji naukowej, jednak ich liczba sprawia, że owo zadanie zdecydowanie wykracza poza ramy niniejszego artykułu.

Tytułem rekapitulacji pragnę stwierdzić, że kwestia tożsamości Donbasu jako części europejskiej Ukrainy stoi pod wielkim znakiem zapytania ze względu na wciąż aktywne działania wojenne. Z drugiej jednak strony, rosyjskie działania w Ukrainie obnażyły prawdziwe intencje jej „starszego brata”, co pozwala mieć nadzieję, że Donbas, a przynajmniej jego część pozostająca pod kontrolą Kijowa, będzie dryfował raczej w kierunku Ukrainy, porzucając na zawsze kierunek wschodni.

### References:

- Abibok J., *Polityka tożsamości samowwanczych republik na wschodzie Ukrainy*, „Ośrodek Studiów Wschodnich”, [w:] <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/komentarze-osw/2018-06-06/polityka-tozsamosci-samowwanczych-republik-na-wschodzie>.
- Andrukhovych S., *Zdorovyi pidkhyd do strashnykh rechei*, [v:] O. Chupa, *Kazky moho bomboskhovyshcha*, Kharkiv 2015.
- Applebaum A., *Czerwony głód*, Warszawa 2018.
- Baca-Pogorzelska K., Potocki M., *Czarne złoto. Wojny o węgiel z Donbasu*, Wołowiec 2020.
- Bakhtarov A., *Retseptsiia radianskooho mynuloho v romani Serhiia Zhadana «Anarchy in the UKR»*, „Literaturoznavchi obrii” 2014, № 19.
- Čermák P., Čermáková D., *Volodymyr Zelenskyj. Za svobodu dusi i tělo*, Praha 2022.
- Chojnowski A., Bruski J., *Ukraina*, Warszawa 2006.
- Chupa O., *Bomzhi Donbasu. Homo Profugos*, Brusturiv 2014.
- Derzhavnyi komitet statystyky Ukrainy, [v:] [http://db.ukrcensus.gov.ua/MULT/Database/Census/databasetree\\_uk.asp](http://db.ukrcensus.gov.ua/MULT/Database/Census/databasetree_uk.asp).

<sup>48</sup> G. Szymanik, J. Wizowska, *Po północy w Doniecku*, Warszawa 2016, s. 37.

- Harari Y.N., *Sapiens. Od zwierząt do bogów*, Kraków 2023.
- Hrycak J., *Historia Ukrainy 1772-1999. Narodziny nowoczesnego narodu*, przeł. K. Kotyńska, Lublin 2000.
- Hrytsak Ya., *Strasti za natsjonalizmom. Stara istoriia na novyi lad*, Kyiv 2011.
- Ivaniuk O., *Amor[t]e*, Chernivtsi 2017.
- Kovatska O., *U poshukakh strachenoho Skhodu: "Bomzhi Donbasu" Oleksiia Chupy*, [v:] Eadem, *Ukrainska postkolonialnist u tekstakh i kontekstakh*, Brustury 2022.
- Kozłowski I., „Regionalne mity dopasowywano jak kostiumy, które miały przesłonić bezideowość i tworzyć rzeczywistość mityczną”, [w:] O. Myched, *Zmieszam z węglem twoją krew. Zrozumieć ukraiński wschód*, przeł. M. Petryk, Wołowiec 2023.
- Kryvytska O., *Tolerantnist chy konfrontatsiia: vektory etnokonfliktneho potentsialu Ukrainy*, „Liudyna i polityka” 2001, № 6.
- Kułęba D., *Wojna o rzeczywistość. Jak walczyć z dezinformacją, propagandą i fejkami na informacyjnym froncie*, przeł. O. Cyranka, Warszawa 2023.
- Kuromiia H., *Svoboda i teror u Donbasi. Ukrainsko-rosiiske prykordonnia, 1870-1990-ti roky*, Kyiv 2002.
- Lenin V.I., *Rech' na I Vserossiyskom uchreditel'nom s"yezde gornorabochikh*, [v:] Idem, *Polnoye sobraniye sochineniy*, t. 40: Dekabr' 1919 – april' 1920, Moskva 1974.
- Lysiak-Rudnytskyi I., *Formuvannia ukrainskoho narodu y natsii (metodolohichni zavvahy)*, [v:] Idem, *Istorychni ese*, t. I, Kyiv 1994.
- Matusiak M., *Wyjść z milczenia. Dekolonialne zmagania kultury i literatury ukraińskiej XXI wieku z traumą posttotalitarną*, Wojnowice – Wrocław 2020.
- Myched O., *Zmieszam z węglem twoją krew. Zrozumieć ukraiński wschód*, przeł. M. Petryk, Wołowiec 2023.
- Neborak B., Ruda A., *Liubov Yakymchuk: «Rosii duzhe vyhidno, koly my vidmovliaiemosia vid svoikh avtoriv»*, „The Ukrainians” 2022, 18 lipca, [v:] <https://theukrainians.org/liubov-iyakymchuk/>.
- Nezhdana N., *Kytska na spohad pro temin. Proshchalnyi monoloh Donbasu*, [v:] *Maidan do i pislia. Antolohiia aktualnoi dramy*, Kyiv 2016.
- Polishchuk Ya., *Dosvid lokalnoi identychnosti*, „Studia Ukrainica Posnaniensia 2018, nr VI. Poroda. Antolohiia ukrainskykh pysmennykiv Donbasu, red. A. Kurkov, V. Rafeienko, S. Zhadan, Kyiv 2017.
- Rafeyenko V., *Demon Dekarta*, Moskva 2014.
- Rafeienko V., *Dovhi chasy*, Lviv 2017.
- Rychlík J., Zilynskyj B., Magocsi P.R., *Dějiny Ukrajiny*, Praha 2022.
- Smoleński P., *Szcze ne wmerła i nie umrze. Rozmowa z Jurijem Andruchowyczem*, Wołowiec 2014.
- Szymanik G., Wizowska J., *Po północy w Doniecku*, Warszawa 2016.
- Walker S., *Na ciężkim kacu. Nowa Rosja Putina i duchy przeszłości*, Poznań 2019.
- Wóycicki K., *Globalna Ukraina*, Warszawa 2022.
- Yakymchuk L., *Abrykosy Donbasu*, Lviv 2023.
- Zhadan S., *Internat*, Chernivtsi 2017.
- Zhadan S., *Voroshylovhrad*, Kharkiv 2015.
- Zhadan S., *Anarchy in the UKR*, Wołowiec 2007.

**NOTA O AUTORZE**

**Albert Nowacki** – dr, adiunkt w Katedrze Literatury Rosyjskiej Ukrainńskiej i Białoruskiej przy Instytucie Literatury Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II. **Wybrane publikacje: monografia:** *„Myśli pod prąd”. Twórczość Mykoły Chwyłowego w kontekście ukraińskiej dyskusji literackiej lat 1925-1928*, Lublin 2013, 228 ss. **Artykuły:** *W poszukiwaniu utraconej tożsamości. Wołodymyra Łysa „Країна гіркої ніжності”*, [w:] *Ukraińskie światy dzieciństwa i młodości. Narracje i tożsamość*, red. K. Jakubowska-Krawczyk, Warszawa 2020, s. 211-229; *Poeta wobec systemu. Duchowy świat poezji Liny Kostenko*, [w:] *Dusza szybuje w poświęceniu epok... Tom ofiarowany Linie Kostenko*, „Miscellanea Posttotalitariana Wratislaviensia” 2021, nr 9, red. A. Matusiak, L. Tarnashynska, s. 153-163.

ORCID: 0000-0002-2418-0574

Email: albert.nowacki@kul.pl